

Katarzyna Olbrycht
Uniwersytet Śląski, Katowice

Wychowanie zorientowane na *osobę* pomiędzy (?) rzeczywistością realną i wirtualną

Nowe media – element współczesnej rzeczywistości wychowawczej

Wśród najważniejszych czynników wyznaczających kształt i efekty każdego procesu wychowawczego wymienia się zazwyczaj środowisko wychowawcze. Najczęściej wyodrębnia się przy tym rodzinę, środowisko rówieśnicze, środowiska szkolno-wychowawcze, w ostatnich latach dodając jeszcze media. Zarówno teoretycy, jak praktycy zajmujący się wychowaniem podkreślają rosnące znaczenie mediów, szczególnie tzw. „nowych mediów”, opartych na technologiach cyfrowych (takich jak internet, telefony komórkowe, smartfony, niektórzy zaliczają tu również cyfrowe aparaty fotograficzne, telewizję nowej generacji). To one wydają się dziś środowiskiem najsilniej oddziałującym, najbardziej obecnym w życiu młodego pokolenia. Są czymś więcej niż – jak to było i nadal jest w przypadku tradycyjnych mediów – źródłem wzorów, sposobów myślenia i działania, kryteriów oceny, a także, chociaż zdecydowanie rzadziej, wiedzy o świecie i ludziach. Dla starszych pokoleń nowe media są nowym, obcym i czasem groźnym światem, instrumentem i częścią nowej, wymagającej oswojenia i nowych kompetencji rzeczywistości. Dla młodszych pokoleń, które przychodząc na świat, zastały już w nim nowe media, kreowana przez nie rzeczywistość wirtualna jest oczywistą, naturalną częścią rzeczywistości, „realną” w tym

samym stopniu, co rzeczywistość pozamedialna. Te sfery i wymiary rzeczywistości przenikają się dziś i wzajemnie warunkują¹.

Nowe media widziane przez pryzmat wychowania są traktowane bądź to jako zagrożenie wymagające intensywnej profilaktyki i radykalnego przeciwdziałania, bądź też jako nowa szansa szybkiego docierania do informacji, ułatwiająca uczenie się, narzędzie szybkiej komunikacji sprzyjające socjalizacji, kontaktom niezależnym od odległości, wymianie doświadczeń i poglądów.

Wymieniane najczęściej zagrożenia wiążą się z charakterem tych mediów i głównymi ich cechami, tzn. cyfrowością, łatwością modyfikacji materiału i interaktywnością². Szczególnie ta ostatnia cecha jest podnoszona przez pedagogów. To ona decyduje o tym, że nowe media nazywane są również mediami społecznymi. Interaktywność stwarza warunki dla powstawania nowych form komunikacji, nowych zjawisk społeczno-kulturowych (m.in. portali społecznościowych), ról i zachowań (np. blogera, hejtera), nowych form działania radykalnie różniącego się przyjmowanymi celami i wykorzystywanymi mechanizmami – począwszy od internetowych akcji charytatywnych, na cyberbullyingu (przemocy urzeczywistnianej za pomocą mediów) kończąc. Nowe media są więc nowym instrumentem, generatorem nowej przestrzeni społecznej, elementem i środkiem tworzenia nowej kultury. Oznacza to, że podmioty podejmujące dziś działania wychowawcze powinny uważnie śledzić tę rzeczywistość i wnikliwie analizować jej funkcjonowanie, bowiem jest to świat, który jest światem także współczesnych wychowanków i wychowawców.

W tym kontekście pojawia się szereg pytań. Jednymi z częściej powracających są pytania o to, czy rzeczywistość wirtualna nie wciąga młodych ludzi do tego stopnia, że tracą oni poczucie granicy między rzeczywistością realną i wirtualną. W tle tego pytania jest wątpliwość i obawa, czy sytuacja ta nie grozi dzieciom i młodzieży wycofywaniem się z realnego życia na rzecz aktywności „w sieci”, wycofywaniem się, często prowadzącym do uzależnień wymagających specjalistycznej pomocy. Podstawowe pytanie brzmi: Czy i jak powinni reagować na tę sytuację wychowawcy?

¹ Doniesienia z badań nad miejscem rzeczywistości wirtualnej i realnej w życiu poszczególnych grup wiekowych i społecznych można znaleźć w bardzo wielu publikacjach polskich i zagranicznych badaczy, por. m.in. prace M. Golki, B. Szmigielskiej-Siuty, J. Pyżalskiego, M. Filiciaka, St. Juszczyka i innych, a także w najnowszym (z 2010 r.) raporcie *Młodzi i media. Nowe media a uczestnictwo w kulturze*, opracowanym w Centrum Badań nad Kulturą Popularną w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie.

² J. Pyżalski, *Agresja elektroniczna i cyberbullying jako nowe ryzykowne zachowania młodzieży*, Kraków 2012, s. 19–25.

Jeśli odpowiedzią ma być program pozytywny, a nie wyłącznie rozbudowane strategie zakazów, kar, ostrzegania i zastraszania, których skuteczność od dawna jest przez specjalistów podawana w wątpliwość, trzeba sprecyzować, o jakim wychowaniu w kontekście działań wychowawców jest mowa, jaki ideał wychowania ma być źródłem celów, gdzie szukać kryteriów do oceny efektów działań wychowawczych, które byłyby adekwatne do potrzeb i problemów świata nowych technologii.

Należałoby zapytać, czy sytuacja, w której osoby wychowujące – a więc pokolenie starsze – funkcjonują pomiędzy rzeczywistością realną i wirtualną lub na „obrzeżach” rzeczywistości nowych mediów, a z kolei ich wychowankowie – nawet nie pomiędzy tymi rzeczywistościami, ale w świecie, w którym ich rozdzielanie jest zabiegiem sztucznym (bowiem w codzienności młodego pokolenia rzeczywistości te przenikają się), jest sytuacją obojętną dla wychowania. Rodzi się więc kluczowy problem: w jakim sensie nowe media są dziś środowiskiem wychowawczym?

Wychowanie w świecie nowych mediów

Różnice międzypokoleniowe zawsze stwarzały napięcia społeczne i kulturowe. Współczesna specyfika tej prawidłowości polega głównie na rozchodzeniu się pokoleń i na pogłębiających się trudnościach w porozumieniu między nimi, wywołanych radykalnym przyspieszeniem zmian technologicznych, a w konsekwencji – cywilizacyjnych. Efektem jest rosnąca presja na szybkie zdobywanie kompetencji, które pozwalałyby zmiany te wykorzystywać podmiotowo, nie dać się zepchnąć do roli przedmiotu, manipulowanego przez coraz bardziej wymykające się kontroli, a równocześnie warunkujące codzienne życie środki techniczne (urządzenia i przyrządy niezbędne do funkcjonowania w urzędach, instytucjach, do korzystania z komunikacji, rozumienia indywidualnych i społecznych przekazów itp.). Coraz wyraźniej dostrzeganym zjawiskiem jest wykluczenie cyfrowe, wynikające z braku określonych kompetencji lub/i braku obiektywnych warunków (materialnych, infrastruktury) do korzystania ze wszystkich możliwości niesionych przez stale modyfikowane i udoskonalane nowe media.

Współczesne pokolenie pradiadków i dziadków uczy się obsługi komputera i telefonu komórkowego, i to często uczy się od swoich dzieci i wnuczków. Pokolenie rodziców posługuje się już nowymi mediami chętnie i bez oporów, starając się poznać i wykorzystać wciąż wzbogacane ich funkcje, aby sobie udogodnić lub uprzyjemnić codzienne życie, komunikowanie się z bliskimi, lepiej zrozumieć własne dzieci, ich zainteresowania, kontakty,

kody kulturowe. Wreszcie, dla pokolenia dzieci i młodzieży rzeczywistość realna i wirtualna, przenikając się tworzą jeden, oczywisty, znany im świat. To pokolenie nie wyobraża już sobie życia bez stałego dostępu do internetu i komórki, bez możliwej tą drogą stałej łączności z innymi – głównie rówieśnikami, bieżącego kontaktowania się, wspólnego (i to w możliwie dużej grupie) reagowania na każdą sytuację, wydarzenie, dzielenia się wrażeniami i przeżyciami, zabawy tworzeniem różnych form przekazów, bez korzystania z gier, ściągania filmów, muzyki, zdjęć. Poczucie bezpieczeństwa i własnej wartości zapewnia świadomość, że jest się członkiem większej, żyjącej dwadzieścia cztery godziny na dobę społeczności połączonej siecią. Potrzeba stałej więzi z innymi pogłębianą jest przez potrzebę doświadczania ich akceptacji, zagwarantowania sobie satysfakcjonującej pozycji, uznania, a przynajmniej zainteresowania innych użytkowników sieci czy telefonów komórkowych (ocenianie siebie wg kryterium liczby wejść, „przyjaciół”, znaków aprobaty, sympatii, potwierdzeń „lubię to”, otrzymywanych SMS-ów itp.). Zdaniem Zbyszka Melosika brak satysfakcjonującej pozycji w świecie realnym kompensowany jest przez młodych ludzi budowaniem możliwie korzystnego wizerunku medialnego, który ma wywołać uznanie nie tylko znajomych, ale jak największej liczby użytkowników sieci³. Środkiem zdobycia uznania w grupie rówieśniczej, a równocześnie środkiem stratyfikacji społecznej, staje się od najmłodszych lat odpowiedni markowy sprzęt i akcesoria związane z nowymi mediami. Dorośli starając się wzmocnić pozycję dziecka wśród rówieśników, ale również zaspokoić swoje ambicje, pogłębiają jeszcze to zjawisko, podnosząc standard wręczanych dziecku prezentów związanych z nowymi mediami.

Różnice pokoleniowe w sferze korzystania z nowych mediów, zależnie od środowiska – szybciej lub wolniej, stopniowo się zacierają. Media stają się normalnym, niezbędnym elementem codziennego funkcjonowania. Pozostaje jednak pokoleniowa różnica w przyznawanym im miejscu w życiu. Dla młodego pokolenia jest to nie tylko świat komunikatorów, ale świat intensywnej, wielokanałowej aktywności, angażującej uwagę i emocje niezależnie od sytuacji, miejsca, czasu, warunków. Coraz pilniejsze staje się sprawdzenie, w jakim stopniu taki sposób funkcjonowania rzutuje na sprawność percepcyjną, procesy poznawcze, inteligencję emocjonalną, zachowanie, zdolności do współdziałania z innymi, umiejętność cierpliwego budowania głębszych relacji. Osobnym zagadnieniem stają się problemy kształtowania się tożsamości młodych użytkowników nowych mediów.

³ Por. Z. Melosik, *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*, Kraków 2013.

W tym świetle potrzeby wychowawcze i wynikające z nich zadania wydają się w sposób oczywisty dotyczyć kształcenia do krytycznego, bezpiecznego fizycznie i psychicznie, nie utrudniającego wypełniania codziennych obowiązków korzystania z nowych technologii. Jest to jednak dopiero wstęp do działań wychowawczych, które przygotowywałyby i wspomagały podmiotowe funkcjonowanie w świecie nowych mediów.

Wychowanie zorientowane na osobę

Spójną, rzetelnie uzasadnioną, zakorzenioną w określonej antropologii odpowiedzią na wyzwania nowej rzeczywistości wychowawczej jest koncepcja wychowania zorientowanego na człowieka jako osobę. Zakłada ona oparcie wychowania na założeniach zaczerpniętych z filozofii personalistycznej. Nawet jeśli w koncepcjach wychowania nie przywołuje się wprost antropologii personalistycznej, to wśród celów często podkreśla się główne atrybuty osoby: godność ludzką, wolność, rozumność, odpowiedzialność, integralność fizyczno-psychiczno-duchową (nie całkiem adekwatnie często utożsamiając ją z podejściem „holistycznym”). Jeden z przedstawicieli współczesnego personalizmu, filozof John F. Crosby objaśnia istotę prawdy o człowieku jako osobie w czterech zasadniczych stwierdzeniach: (1) Osoba jest celem samym w sobie, nigdy zaś jedynie środkiem do realizacji innych celów; (2) osoba jest całością samą w sobie, nie zaś częścią większej całości; (3) osoba w sposób nieudzielalny należy do siebie i nigdy nie jest jedynie okazem; (4) każda osoba należy do siebie, a nie do jakiegokolwiek innej osoby⁴. Wszystkie one, zdaniem badacza, składają się na wyjaśnienie, co znaczy, że istotą osoby jest *bycie sobą*.

Człowiek jako osoba jest bytem „niedokończonym”, wymagającym stałej realizacji, stałego przekraczania siebie, możliwego dzięki niepowtarzalnemu potencjałowi, zdolności do transcendencji. W przekraczaniu tym osoba kieruje się ku wartościom wyższym – prawdzie, pięknu, dobru, których szczytem jest prawda o dobru. Celem osoby staje się coraz bardziej świadome realizowanie siebie, które sprawia, że człowiek staje się jako osoba moralnie dobry (por. koncepcję osoby Karola Wojtyły⁵). W świetle koncepcji człowieka jako osoby widać, że użytkownik nowych mediów, uczestnik rzeczywistości wirtualnej w ogromnym stopniu medialnie manipulowany, jest narażony na osłabianie jego osobowej podmiotowości. Wprowadzany w symulowaną sytuację pełnej swobody w prezentowaniu siebie musi chcieć i umieć zachowywać w rzeczywistości wirtualnej własną tożsamość.

⁴ J.F. Crosby, *Zarys filozofii osoby. Bycie sobą*, Kraków 2007, s. 25–32.

⁵ K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 1994.

Wychowanie zorientowane na osobę ma pomóc wychowankowi odkryć siebie jako osobę, poznać drogi osobowego rozwoju, przygotować go i umotywić do osobowego realizowania siebie przez całe życie. Jest wychowaniem do wartości osoby i wartości związanych z realizacją jej potencjalności i celu.

Wychowanie, które jest ukierunkowane na ideał osobowy, zakłada, obok działań programowych i oddziaływań nieformalnych, także budowanie sytuacji sprzyjających osobowemu funkcjonowaniu wszystkich uczestników procesu wychowawczego. Wzmacnianiu i regulowaniu wszystkich tych wpływów, dbałości o ich spójność służą zasady wychowania osobowego, określające pozytywne i negatywne reguły działania. W ich centrum sytuuje się zasada traktowania wszystkich uczestników procesów wychowawczych jak osób, z respektowaniem ich bezwarunkowej godności, rozumności i wolności, zabezpieczaniem im warunków do poznawania prawdy, dążenia do dobra, odkrywania, kontemplowania i tworzenia piękna, do spełniania się we wspólnotach. Wśród zasad tych jest również kształcenie i wzmacnianie postawy szacunku wobec każdego człowieka (także do siebie) oraz postawy bezwarunkowej miłości wyrażającej się w bezinteresownej trosce o dobro innych i dobro wspólne. Wśród reguł o charakterze negatywnym są zasady zabraniające wszelkich zachowań, działań i sytuacji atakujących godność człowieka, tu – uczestników procesów wychowawczych, traktowania ich w sposób przedmiotowy, instrumentalny, krzywdzący, poniżający, blokujący bądź ograniczający dążenie do wartości.

W *wychowaniu osobowym* nie proponuje się żadnych określonych metod. Obowiązuje jednak kolejna zasada chroniąca osobę. Stosowane metody, formy i środki nie mogą opierać się na manipulacji, przemocy, mechanizmach wyzwalających emocje negatywne i postawy destrukcyjne. Powinny zakładać jasne wymagania, wyraźne reguły, ich wyjaśnienie, uzasadnienie i konsekwentne przestrzeganie. Warunkiem skuteczności działań i kryterium ich oceny jest tu uczciwość, konsekwencja, cierpliwość, a przede wszystkim akceptacja wychowanka, wiara w jego możliwości, autentyczne zainteresowanie jego osobowym rozwojem, gotowość do przyjmowania postaw sprzyjających *spotkaniu* – uważnego słuchania, empatycznego rozumienia, bezinteresownej troski, służenia pomocą. Trzeba pamiętać o osobowym wymiarze całej relacji – tzn. także osobowego stosunku wychowanka do wychowawcy, stosunku, który musi być przedmiotem wspólnego wypracowywania⁶.

⁶ Więcej na temat wychowania zorientowanego na osobę piszę m.in. w pracach: *Prawda, dobro i piękno w wychowaniu człowieka jako osoby* (Katowice 2000); *O roli przykładu, wzoru, autorytetu i mistrza w wychowaniu osobowym* (Toruń 2009).

Wychowanie zorientowane na osobę każe widzieć problem coraz bardziej ekspansywnej obecności nowych mediów w życiu dzieci i młodych ludzi, a także wynikające z tej sytuacji zadania wychowawcze o wiele szerszej. Celem staje się przygotowanie młodego człowieka do tego, by chciał i potrafił funkcjonować w sposób osobowy także w rzeczywistości przenikających się dziś rzeczywistości realnej i wirtualnej. Wrażliwość na osobę drugiego człowieka, na osobowy charakter relacji, szacunek do siebie i innych, rozwój moralny, doświadczenie trudu tworzenia autentycznych więzi jest odpowiedzią na anonimowość funkcjonowania w sieci, powierzchowność szybkich kontaktów, pokusę zastępowania prawdy o sobie narcystycznym wizerunkiem.

Programowe działanie wspierające rozwój osoby nie zmienia się wraz z postępowaniem cywilizacji technicznej, jego główne elementy pozostają te same. Zmieniają się warunki cywilizacyjne, ale nie wartości najwyższe, nie postawy wyznaczające stosunek do drugiego człowieka i sposób uczestniczenia we wspólnotach. Wartość człowieka, godność jego człowieczeństwa nie podlegają zmianom, mają charakter absolutny, bezwzględny. Ich respektowanie wymaga przestrzegania stałych zasad, odnoszonych każdorazowo do realiów danego czasu, co współcześnie oznacza warunki i sytuacje stwarzane m.in. przez nowe media. Paradoksalnie można stwierdzić, że nowe media jeszcze wyraźniej odsłaniają bardziej lub mniej osobowy wymiar funkcjonowania jednostek, grup, sytuacji, programowe wzmacnianie go bądź niszczenie.

Uczenie się zasad funkcjonowania osobowego wymaga przede wszystkim przykładów ich respektowania. Potrzebne jest więc dostarczanie doświadczeń bezpośredniego kontaktu z zachowaniami i postawami osobowymi. To w pierwszym rzędzie rodzice, formalni wychowawcy i nauczyciele muszą stanowić takie wzory i przykłady, także w zakresie korzystania z nowych technologii, w tym mediów. Nie jest to łatwe, ponieważ pewne zachowania weszły już do ogólnego repertuaru zachowań kulturowo akceptowanych (głośne rozmowy przez komórkę w miejscach publicznych, ujawnianie faktów dotyczących innych osób na portalach społecznościowych, fotografowanie czy filmowanie osób i sytuacji bez zgody zainteresowanych, korzystanie z komputera kosztem czasu na kontakt z bliskimi, na wypełnianie obowiązków itp.).

Wdrażanie reguł negatywnych głównie poprzez egzekwowanie zakazów dotyczących negatywnych zachowań w rzeczywistości wirtualnej nie przyniesie pożądanych efektów, jeśli łamanie zasad chroniących osobę, a więc zasad nieponiżania, nieupokarzania, nieośmieszania, nieatakowa-

nia godności drugiego nie będzie się spotykało ze zdecydowanym potępieniem i karą w rzeczywistości realnej. Badania Jacka Pyżalskiego nad agresją elektroniczną⁷ udowodniły związek agresji w sieci z agresją w realnym życiu, pokazały, że jednostki szczególnie agresywne w sieci to równocześnie jednostki bardziej agresywne w realnym życiu. Sieć jest tylko dogodnym, pozornie anonimowym, więc i pozornie bezpiecznym, miejscem wyładowywania agresji i negatywnych emocji.

Niezwykle istotnym momentem w wychowaniu do osobowego funkcjonowania w świecie nowych mediów i rzeczywistości wirtualnej jest wykształcenie w młodych użytkownikach nie tylko świadomości osobowego statusu innych, ale bycia samemu osobą. Pozorna, symulowana anonimowość działań w rzeczywistości wirtualnej niejako zachęca do zachowań ryzykownych, nie do końca w treści i formie społecznie akceptowanych, do zmniejszenia samokontroli i samodyscypliny. Niepoddawanie się psychologicznej presji „bezpiecznej okazji” wymaga od użytkowników mocnego poczucia własnej godności, potrzeby jej chronienia, zrozumienia wynikających z niej powinności i zobowiązań niezależnych od zewnętrznej kontroli. Równocześnie świadomość bycia osobą, a więc stanowienia bezwarunkowej wartości, może chronić przed narcystycznym prezentowaniem swojego wizerunku, tworzonego według kryteriów cenionych w kulturze popularnej.

W tym przypadku działania wychowawcze powinny nie tylko pokazywać i wyjaśniać psychospołeczne mechanizmy rządzące w sieci, ale przede wszystkim kształcić do świadomego *bycia sobą* jako *osobą*, osobowego funkcjonowania, rozwijać motywację do osobowego rozwoju i spełniania się niezależnie od tego, czy dotyczy to zachowań w świecie realnym czy wirtualnym.

Rzeczywistość wirtualna a wychowanie do rozwoju duchowości osoby

Wychowawcze wspieranie rozwoju fizycznego i psychicznego jest stosunkowo dobrze rozpoznane i opisane w odniesieniu do poszczególnych etapów życia człowieka. Trudniejszy do określenia i uchwycenia jest wymiar duchowy (pisze na ten temat w kontekście pracy z dzieckiem przedszkolnym Lidia Marszałek⁸). Tradycyjnie duchowość jest utożsamiana z religijnością, ale zasadne wydaje się rozróżnienie w niej, obok religijności, innych jeszcze sfer. Można przyjąć za Pawłem Sochą, że na duchowość człowieka składają się: świadomość i samoświadomość, rozum i mądrość, uczucia, estetyczny wymiar życia duchowego, twórczość, moralność, reli-

⁷ J. Pyżalski, *Agresja elektroniczna i cyberbullying...*, s. 270–271.

⁸ L. Marszałek, *Duchowość dziecka. Znaczenia, perspektywy, konteksty w pedagogice przedszkolnej*, Warszawa 2013.

gijność, światopogląd i wiara⁹. Szczegółowa treść wszystkich wyróżnionych wymiarów duchowości człowieka wynika z przyjęcia określonej prawdy o człowieku jako osobie, o jego absolutnej wartości, godności, jednostkowej niepowtarzalności, o drogach jego dążenia do wartości, do stawania się osobowo dobrym i realizowania swojego osobowego potencjału poprzez miłość, uczestnictwo we wspólnotach, solidarność.

W świetle podjętej problematyki wart rozważenia jest problem wpływu nowych mediów na rozwój duchowości człowieka współczesnego i wychowawcze wspieranie tego procesu. Wydaje się, że ilość czasu zawłaszczana przez nowe media, stymulowana przez nie szybkość życia wzmocniana szybkością komunikacji nie stwarzają sytuacji sprzyjającej rozwojowi osoby ani w sferze fizycznej, ani psychicznej, ale przede wszystkim w sferze duchowej, wymagającej refleksji, skupienia, czasu, ciszy zewnętrznej i wewnętrznej. Interesujące w tym kontekście są wnioski autorów raportu „Młodzi i media” z 2010 r. Na podstawie badań stwierdzają oni, że działania w sieci zwiększają refleksyjność jej młodych użytkowników, sprzyjając obiektywizacji własnych przeżyć i poglądów. Raport wprowadza kategorię *refleksyjności działania w sieci*, wyodrębniając w jej zakresie dwa wzajemnie wzmocniające się nurty: pierwszy to pogłębianie refleksyjności dotyczącej własnych relacji z innymi użytkownikami sieci, jakości tych relacji, ich charakteru, wartości ich utrwalania i zachowywania; drugi dotyczy kształtowania się własnego „ja” poprzez obserwowanie siebie i innych w sieci, śledzenie rodzaju kontaktów, charakteru porozumienia, ich zmieniania się w czasie. Między tymi dwoma nurtami występuje, zdaniem autorów raportu, sprzężenie zwrotne.

Na podstawie tych stwierdzeń można przyjąć, że życie w sieci jest dla młodych ludzi źródłem specyficznych doświadczeń budujących ich duchowość głównie w obszarze świadomości i samoświadomości. Z perspektywy wychowania osobowego (zorientowanego na osobę) równie ważna wydaje się jednak widoczna w tym obszarze potrzeba bliskiego, łatwiejszego psychologicznie kontaktu, poprzez który z jednej strony ludzie rozmawiają na tematy, których nie potrafią podjąć w sytuacji kontaktu „twarzą w twarz”, dzielą się przeżyciami trudnymi do bezpośredniego przekazania, ujawniają swoją wrażliwość, wyrażają skrywane w realnej rzeczywistości pragnienia i marzenia; natomiast z drugiej – kreują swój wizerunek, „korygując” cechy fizyczne i psychiczne, modyfikując elementy własnej biografii, które nie byłyby zgodne z pożądanym i przekazywanym obrazem siebie. To uświa-

⁹ P. Socha, *Psychologia rozwoju duchowego. Zarys zagadnienia*, [w:] *Duchowy rozwój człowieka. Fazy życia, osobowość, wiara, religijność*, red. P. Socha, s. 15–32.

damia wychowawcom kierunek potrzebnych działań wychowawczych. Byłyby to działania związane z uczeniem rozmowy, empatii, wrażliwości na uczucia innych, szacunku we wzajemnych kontaktach, respektowania duchowości drugiego. Niezbędnym zadaniem staje się w tym kontekście m.in. kształcenie języka, którym można by przekazywać ważne osobiste treści, szanując drugiego i dbając o granice jego i własnej prywatności jako przestrzeni związanej z wzajemnym respektowaniem swojej godności.

Nowe media są bardzo ekspansywne, jeśli chodzi o angażowanie nie tylko czasu, ale i uwagi użytkowników. Wielość możliwości i kanałów porozumienia, ofert rozrywkowych (gry, muzyka, filmy, wirtualne podróże etc.) ćwiczy raczej umiejętność równoczesnego z nich korzystania niż skupienia, głębszego namysłu nad krążącymi w sieci przekazami, nad sobą i swoimi relacjami łączącymi kontakty rzeczywiste i wirtualne. Nie są to warunki sprzyjające rozwojowi duchowości.

Aktywność w sieci, wyzwalana i zapośredniczona nowymi mediami, może stymulować wszystkie wyróżnione wcześniej sfery zaliczone przez P. Sochę do duchowości, ale oddziaływanie to zależy ostatecznie od dojrzałości osobowej tego, kto z nich korzysta. Także w tej sferze wychowanie do rozwijania swojej duchowości w świecie nowych technologii wymaga wcześniejszego wychowania do świadomego bycia osobą w każdych warunkach.

Kolejną sferą ukazującą ten mechanizm jest twórczość. Nowy kształt uczestniczenia w kulturze poprzez sieć kształtuje medialnych *prosumentów*, którzy mają udział w powstawaniu wytworów i przekazów kultury już nie tylko jako odbiorcy, ale także jako współtwórcy. Przewidziane dla nich miejsce i formy aktywności dynamizują nowe nastawienia i zachowania. Jednakże stymulowana tą drogą aktywność twórcza może bardzo daleko odbiegać od osobowego myślenia o człowieku, o jego wartości, potrzebach i dążeniach. Łatwość tworzenia i upowszechniania przekazów nie zawsze oznacza konstruktywną obecność w sieci i tym samym w społeczności użytkowników. Potwierdza to konieczność kontroli i selekcji przez administratorów portali wprowadzanych do sieci treści.

Szczególnej wagi nabierają moralne aspekty życia „w sieci”. Niezależnie od praktycznego zniknięcia barier ograniczających dostęp do przekazów drastycznie amoralnych oraz uniemożliwiających bezkarne łamanie przyjętych norm, funkcjonowanie osobowe użytkowników utrudnione jest kontaktem z częstymi w sieci zachowaniami niemoralnymi innych. Dotyczą one nie tylko doświadczenia aktywnych działań niezgodnych z normami moralnymi (nękanie, pomawianie, kompromitowanie, fałszywe oskarżanie, grożenie, oszukiwanie, podglądanie), ale pośredniego

uczestniczenia w tych zachowaniach poprzez ich śledzenie, przekazywanie kolejnym użytkownikom, komentowanie w złej wierze, wykorzystywanie. Duchowość osobowa wyklucza takie zachowania i postawy, odrzuca je jako godzące w godność nadawców i odbiorców. Równocześnie nie można jednak nie dostrzegać, że aktywność w świecie wirtualnym może być wartościotwórcza moralnie, będąc wyrazem solidarności, sposobem wsparcia, organizowania się dla obrony wspólnego dobra czy wspólnego poszukiwania rozwiązań ważnych poznawczo i społecznie. Może więc być przestrzenią zachowań i postaw głęboko osobowych.

Zmierając do konkluzji, trzeba zauważyć, że człowiek nie będzie bardziej osobą ze względu na to, że funkcjonuje w sieci czy też poza nią, że z przyjemnością lub niechętnie korzysta z niej na co dzień. Jest istotą, której przysługuje bezwarunkowo status osoby. Rzeczywistość nowych mediów może jednak utrudniać bądź ułatwiać funkcjonowanie osobowe. Dlatego też wychowanie zorientowane na osobę musi koncentrować się na wychowaniu nie tylko człowieka żyjącego we współczesnej cywilizacji, ale człowieka świadomego swojej osobowej tożsamości, chcącego i potrafiącego pracować nad własnym osobowym rozwojem. Prawda o dzisiejszym świecie jest prawdą o przenikających się rzeczywistościach: realnej i wirtualnej. Człowiek w procesie wychowania powinien być przygotowywany do zrozumienia swojego świata, rządzących w nim praw, mechanizmów, wzorów. Przede wszystkim musi być jednak umotywowany do realizowania swojego osobowego potencjału, autonomicznie wybranych wartości, dobra w sobie. Jeśli będzie przygotowany do osobowego, szanującego godność każdego człowieka i ukierunkowanego na wartości wyższe funkcjonowania w rzeczywistości realnej, a równocześnie będzie znał i rozumiał rzeczywistość wirtualną, będzie mógł korzystać ze wszystkich pozytywnych możliwości stwarzanych przez nowe media, kompetentnie broniąc się przed oddziaływaniem zagrażającym jego życiu osobowemu. Takie przygotowanie jest zadaniem, z którego nikt nie może zwolnić odpowiedzialnych wychowawców, dojrzałych dorosłych. Mimo że sami zdobywając instrumentalne kompetencje techniczne, często są uczniami swoich dzieci, muszą wytrwale wychowywać do pożądaných wartości, pracować nad przygotowaniem młodego pokolenia do osobowego bycia, działania i rozwoju. Tym samym pomogą młodemu pokoleniu przynajmniej w pewnym stopniu zmieniać świat nowych mediów w przestrzeń przyjazną, inspirującą, służącą człowiekowi w realizowaniu osobowych wartości.

Katarzyna Olbrycht

Upbringing oriented to the person. Between reality and virtual reality

The author tries to answer a question, whether virtual reality, which was created by modern media, changed the role of upbringing in the contemporary world. She begins with a characterization of educational reality, which is dominated by the presence of modern media to a large degree. She pays attention to the ways of it is perceived – as an upbringing danger, or a new educational chance. Both perspectives have their explanations. She indicates that separation between existence in the real world and in the network gets bigger with the age (there is an evident difference – for the generation of grandparents, it is a convenient help in daily life – for the generation of parents and for teenagers and children a necessary and obvious element in all life's aspects). The world of today's pupils is a world in which real and virtual reality penetrate each other and shape one, common area of action, relationship, and create a sense of belonging to the community. It is hard to talk about the need of preparing young generation to the existence in virtual reality. However, like any other civilisation change, this new situation demands educational preparation and protection. Education which fits these needs is education oriented to the personal development. The author suggests that preparing an individual to treat himself/herself and others as persons, to personal overview of his/her own development, to perceiving his/her own place in social communities, and to receive and implement values refers not only to the existence in real world, but also in the virtual one. A sensitive and personally mature person (who mainly respects his/her own and others' dignity, his/her duties, developmental aims, personal and community values) will want and be able to defend against the manipulation of modern media. He/she will be able to make use of them in a constructive and creative way for him/her and the others.